

## POSTANOWIENIE

12 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 kwietnia 2024 r. w Warszawie  
skargi kasacyjnej J.P.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 16 grudnia 2020 r., I ACa 343/20,

w sprawie ze skargi J.P.

o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu  
Apelacyjnego we Wrocławiu z 5 października 2017 r., I ACa 623/16, wydanym  
w sprawie z powództwa A.N.

przeciwko J.P.

o zapłatę,

**1. prostuje postanowienie Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2023 r., I CSK 2461/22 w ten sposób, że pomija w komparycji tego postanowienia dane K.N.;**

**2. oddala skargę kasacyjną;**

**3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem kosztów postępowania kasacyjnego kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas po upływie tygodnia od doręczenia mu odpisu niniejszego orzeczenia.**

Agnieszka Piotrowska

Władysław Pawlak

Marta Romańska

A.W.

## UZASADNIENIE

J. P. - pozwany w sprawie o zapłatę z powództwa J. N. i S. N., zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 5 października 2017 r., wniósł o wznowienie postępowania w tej sprawie na podstawie art. 399 § 1 k.p.c. w zw. z art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c., zarzucając, że zaskarżony wyrok został oparty na dokumencie podrobionym, którym była umowa o roboty budowlane nr [...] /2012 z 28 marca 2012 r. oraz na podstawie art. 399 § 1 k.p.c. w zw. z art. 403 § 2 k.p.c., zarzucając, że wykrył nowy środek dowodowy - umowę cesji z 27 kwietnia 2013 r., którą zmarły w toku postępowania powód J. N. przeniósł na córkę wierzytelność objętą żądaniem pozwu.

Postanowieniem z 16 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił skargę o wznowienie postępowania.

W prawomocnie zakończonym postępowaniu powodowie J. N. i S. N. wnieśli o zasądzenie od J. P. kwoty 231.748,19 zł z ustawowymi odsetkami od 12 grudnia 2013 r., jako zaliczek na poczet wynagrodzenia za wybudowanie domu, które zapłacili w wysokości wyższej niż wynagrodzenie adekwatne do zakresu robót budowlanych wykonanych do momentu odstąpienia przez nich od umowy.

Pozwany J. P. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 20 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził solidarnie na rzecz powodów od pozwanego kwotę 208.657,28 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 183.593,67 zł od 12 grudnia 2013 r. i od kwoty 25.063,61 zł od 7 października 2015 r. (pkt I), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że 28 marca 2012 r. strony zawarły umowę o wykonanie robót budowlanych w okresie od 3 kwietnia 2012 r. do 30 września 2012 r. Prace rozpoczęły się jednak dopiero 14 sierpnia 2012 r., a 22 sierpnia 2012 r. zostały wstrzymane w związku ze zmianą projektu. Do ich wznowienia

doszło w listopadzie, po czym trwały do kwietnia – maja 2013 r.

W chwili zawarcia umowy powodowie nie dysponowali jeszcze zastępczym pozwoleniem na budowę. Powodowie nie wykazali, kiedy zostało im ono wydane i kiedy udostępnił je pozwanemu. Po zawarciu umowy zakres robót został powiększony o wykonanie dodatkowego tarasu. Poza zleceniem dodatkowych prac i oczekiwaniem na uzyskanie decyzji dotyczącej zmian w projekcie, na powstanie opóźnienia w realizacji prac wpłynęły także starania powodów o uzyskanie dofinansowania. Do zerwania współpracy między stronami doprowadził jednak wypadek, którego ofiarą był pracownik pozwanego.

Powodowie wypłacili pozwanemu zaliczki na poczet umówionego wynagrodzenia. Zakres prac wykonanych przez pozwanego do 5 listopada 2013 r. został przez strony określony w trakcie oględzin z udziałem biegłego sądowego. Pozwany wykazał, że w związku z dostawami drewna na budowę poniósł wydatki w wysokości 140.510,15 zł, a wartość prac wykonanych przez niego została oszacowana przez biegłego na kwotę 81.994,17 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie mogli skorzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 635 k.c. i odstąpić od umowy także po upływie terminu, na który została zawarta. Wobec odstąpienia od umowy zaktualizował się po obu stronach obowiązek zwrotu tego, co strony sobie nawzajem świadczyły, stosownie do art. 494 k.c., będącego podstawą prawną uwzględnionego żądania pozwu. Powodowie są małżonkami, dlatego zasądzono na ich rzecz solidarnie kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy uiszczonymi zaliczkami, a kwotami stanowiącymi wartość wykonanych prac, tj. 81.994,17 zł i wartość nabytych materiałów, tj. 140.510,15 zł.

O roszczeniu odsetkowym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od kwoty dochodzonej pozwem od 12 grudnia 2013 r., kiedy to pozwany popadł w opóźnienie z zapłatą należności określonej w wezwaniu z 4 grudnia 2013 r. Skoro rozszerzenie żądania pozwu nie było poprzedzone wystosowaniem wezwania do zapłaty, odsetki od kwoty 25.063,61 zł zostały zasądzone od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma procesowego z 6 października 2015 r.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zarzut braku legitymacji powódki do dochodzenia roszczenia, umowa została bowiem podpisana przez oboje małżonków pozostających we wspólności majątkowej.

W toku postępowania apelacyjnego w miejsce zmarłego powoda weszli S. N., A. P. i K. N.. Postanowieniem z 29 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Oławie uchylił jednak akt poświadczenia dziedziczenia i stwierdził, że spadek po J. N. nabyła w całości S. N., która ostatecznie wystąpiła w sprawie jako powódka.

Wyrokiem z 5 października 2017 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony apelacją pozwanego wyrok Sądu Okręgowego w pkt I w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki S. N. kwotę 113.820,03 zł z ustawowymi odsetkami od 12 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. i oddalił powództwo a także apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że jego ustalenia faktyczne są zasadniczo zbieżne z ustaleniami Sądu Okręgowego. Uznał je zatem za własne i uzupełnił o dane dotyczące okoliczności rozwiązania umowy i wartości wykonanych do tego czasu prac. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że powodowie mogli odstąpić od umowy na tej podstawie, że pozwany opóźniał się z zakończeniem inwestycji tak dalece, iż nie było prawdopodobne, by ukończył ją w czasie umówionym (art. 635 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany zasadnie zarzucił naruszenie art. 494 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez pominięcie przy rozliczeniu stron postanowień umowy o ryczałtowym wynagrodzeniu oraz naruszenie przepisów pozostających w związku z dowodzeniem wysokości należnego mu wynagrodzenia. Za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły bowiem wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 538.952 zł brutto. Ustanie stosunku umownego przed wykonaniem całości uzgodnionego zakresu robót uprawnia wykonawcę do zażądania wynagrodzenia ustalonego w odpowiedniej proporcji do wynagrodzenia umownego, nie zaś do wynagrodzenia ustalonego na podstawie kosztorysu ofertowego. Pozwanemu należy się też wynagrodzenie za wykonane prace dodatkowe o wartości 13.856,88 zł netto. Wartość prac wykonanych przez pozwanego na dzień

odstąpienia od umowy, obliczona zgodnie z założeniami przyjętymi w umowie oraz wartość robót dodatkowych, które wykonał na rzecz powodów, wyniosła brutto kwotę 273.053,94 zł, podlegającą powiększeniu o dopłatę z tytułu ryzyka ryczału w kwocie 44.287,03 zł brutto; łączne zatem wynagrodzenie pozwanego za roboty wykonane na rzecz powodów wynosi kwotę 317.341,97 zł. Pozwany otrzymał zaliczkę na poczet wynagrodzenia w kwocie 431.161,00 zł. W rezultacie powództwo o zwrot nienależytego świadczenia zostało uwzględnione co do kwoty 113.820,03 zł.

W postępowaniu wszczętym na podstawie skargi o wznowienie Sąd Apelacyjny ustalił, że w celu obniżenia kosztów inwestycji polegającej na budowie domu z bali, J. N. i S. N. podjęli starania o uzyskanie dofinansowania z funduszy unijnych. Pozwany polecił im w celu jego uzyskania współpracę z A. L., specjalistką do spraw funduszy unijnych, z którą sam również współpracował. Okazało się, że kryteria wymagane do pozyskania środków unijnych spełnia jedynie córka powodów A. P.. W związku z tym powodowie podjęli działania zmierzające do przeniesienia na córkę wszelkich praw związanych z nieruchomością, na której prowadzili inwestycję. Pozwany w piśmie do powodów z 12 lipca 2013 r. (k. 32), uzasadniając powstałe już wówczas opóźnienie robót budowlanych, stwierdził: „procedura uzyskania dofinansowania wymagała zmiany w fakturach, które miały zostać scedowane na córkę inwestora. Wykonanie odpowiednich faktur na nowo oraz wykonanie korekt wraz z cesją sprawiły, że prace musiały zostać wstrzymane”. W kolejnym piśmie sporządzonym przed wszczęciem postępowania w sprawie pozwany stwierdził, że „na chwilę obecną, nasza firma nadal nie wie, jakie jest ostateczne stanowisko pana N. w kwestii pozyskiwania funduszy unijnych. Podjęcie ostatecznej decyzji jest konieczne w tym celu aby firma mogła wiedzieć na kogo będą wystawiane kolejne faktury i na kogo będą ostatecznie zapisane poprzednie faktury”. Już w toku sprawy o zapłatę pozwany wiedział, że powód przeniósł na córkę wszelkie prawa i roszczenia związane z nieruchomością. Świadczą o tym zeznania pozwanego podczas rozprawy 6 października 2015 r.: „Potem jak była sprawa z tym dofinansowaniem, pan N. przepisywał wszystko na córkę (...)”, „Pan N. załatwiał te wszystkie dokumenty żeby przepisać to na córkę, bo tylko ona mogła uzyskać to dofinansowanie” oraz „Jak przepisał już pan N. na

córkę (...)"'. Nadto świadek A. L. potwierdziła w toku rozprawy z 17 czerwca 2014 r., że wniosek o unijne dofinansowanie został złożony przez A. P., nie przez powodów.

W skardze o wznowienie pozwany przyznał, że umowa cesji z 27 kwietnia 2013 r. i skorygowane faktury VAT nr [...] z 29 kwietnia 2013 r., nr [...]1 i nr [...]2 z 30 kwietnia 2013 r., znajdowała się w dokumentacji księgowej pozwanego. Umowa o roboty budowlane z 28 marca 2012 r., której sfalszowanie pozwany zarzuca J. N., została załączona już do pozwu wszczynającego postępowanie w sprawie. Do tej umowy odniósł się pozwany w odpowiedzi na pozew z 28 kwietnia 2014 r., zarzucając powodom sfalszowanie dokumentu. Pozwany nie złożył jednak żadnych wniosków dowodowych mających na celu wykazanie tej okoliczności w toku postępowania o zapłatę.

Sąd Apelacyjny przytoczył art. 403 § 2, art. 403 § 1 pkt 1 oraz art. 407 § 1 k.p.c. Stwierdził, że przedłożony przez pozwanego środek dowodowy w postaci umowy cesji między powodem i jego córką, niezaliczony dotychczas w poczet materiału dowodowego sprawy, mógłby wpłynąć na wynik postępowania, skoro dowodzi, że co najmniej jeden z powodów dokonał cesji dochodzonych w sprawie wierzytelności, a skuteczność tej umowy podlegałaby badaniu w postępowaniu wywołanym skargą o wznowienie postępowania. Okoliczność przytoczona przez pozwanego spełnia zatem kryterium hipotetycznego możliwego wpływu na wynik sprawy. Nie jest jednak podstawą wznowieniową, gdyż pozwany w toku poprzedniego postępowania mógł podnieść zarzut braku legitymacji procesowej powodów. Pozwany wiedział o przeniesieniu na A. P. wierzytelności i praw związanych z prowadzoną budową, co było niezbędnym warunkiem uzyskania dotacji z funduszy unijnych. Wiedział o dążeniach powodów do uzyskania dotacji i uczestniczył w staraniach o nie. Wiedział, że w celu ich pozyskania konieczna jest cesja wierzytelności stwierdzonych fakturami, które wystawił. Dysponował samą umową cesji i skorygowanymi fakturami VAT, które wskazywały na to, że to córka powodów ma legitymację do dochodzenia od niego roszczeń związanych z zawartą umową. Nie jest prawdopodobne, że pozwany nie brał udziału w korygowaniu faktur vat, skoro jego księgowa jedynie wykonywała zlecone jej usługi, lecz nie mogła samodzielnie pozyskiwać dokumentów od osób trzecich i decydować o sposobie ich wykorzystania. Zawarcie umowy cesji było okolicznością znaną stronom

postępowania o zapłatę i mogło być przez pozwanego podniesione jako argument za oddaleniem powództwa.

Nie stanowi podstawy wznowienia postępowania okoliczność, która mogła być przywołana i udowadniana w jego toku. Skarga oparta na przyczynach restytucyjnych nie służy naprawianiu błędów stron popełnionych przez nie przy przygotowaniu lub prowadzeniu prawomocnie zakończonego postępowania, lecz ma stworzyć im tylko możliwość skorzystania z takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, których powołanie w tym postępowaniu nie było możliwe.

Pozwany nie wykazał, że umowa o roboty budowlane, z powołaniem się na którą powodowie dochodzili roszczeń, została podrobiona. Niezależnie od tego, momentem, w którym pozwany dowiedział się o hipotetycznym podrobieniu dokumentu przez J. N., było doręczenie mu pozwu, na który odpowiedź złożył 9 kwietnia 2014 r. Już w toku postępowania przed Sądem I instancji pozwany zarzucał sfalszowanie przez powodów umowy o roboty budowlane przez dopisanie S. N. do jej komparycji. Tego zarzutu pozwany nie wykazywał w sprawie.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego od postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 16 grudnia 2020 r. pozwany zarzucił, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 412 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 406, art. 316 § 1 i art. 148<sup>1</sup> § 1 k.p.c. przez wydanie orzeczenia merytorycznie rozstrzygającego sprawę (tj. orzeczenia oddalającego skargę o wznowienia postępowania) w formie postanowienia zapadłego na posiedzeniu niejawnym, mimo braku podstawy prawnej pozwalającej na merytoryczne orzekanie w sprawie zasadności skargi bez przeprowadzenia rozprawy i w drodze postanowienia, co spowodowało pozbawienie pozwanego możliwości czynnego uczestniczenia w sprawie oraz możliwości obrony jego uzasadnionych praw i interesów; - art. 227, art. 278 § 1 i art. 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 406 k.p.c. przez pominięcie zawnioskowanych przez pozwanego dowodów z zeznań świadków, z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii oraz z przesłuchania stron, chociaż te wnioski dowodowe zgłoszone zostały na okoliczności mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jak i przez pominięcie tych dowodów bez wydania w tej kwestii formalnego postanowienia i tym samym bez wyjaśnienia pozwanemu podstawy

prawnej takiego rozstrzygnięcia, co prowadziło do nierozpoznania istoty sprawy.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Skarga kasacyjna pozwanego od postanowienia z 16 grudnia 2020 r. została odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 czerwca 2021 r., uchylonym przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 5 listopada 2021 r., V CZ 42/21, ze wskazaniem, że wprowadzie Sąd Apelacyjny wadliwie nadał orzeczeniu oddalającemu skargę o wznowienie formę postanowienia, lecz strona nie może ponosić negatywnych tego konsekwencji. Wniesienie przez pozwanego skargi kasacyjnej dostosowanej do właściwej formy wyroku, jaki powinien wydać Sąd oddalając skargę o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem, nie może zatem prowadzić do jej odrzucenia.

Powódka S. N. zmarła w toku postępowania kasacyjnego w sprawie, a jej miejsce zajęła A. P.. Wniosła ona o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Charakter skargi o wznowienie postępowania jako środka prawnego służącego wzruszeniu prawomocnego orzeczenia o istocie sprawy jest sporny w doktrynie i niejednolicie oceniany w orzecznictwie. Wniesienie i rozpoznanie skargi nie zmierza bowiem wyłącznie do wzruszenia wyroku (postanowienia o istocie sprawy), lecz do skorygowania ewentualnych wad, jakie miały miejsce w postępowaniu, do rozważenia, czy i w jaki sposób wpłynęły one na wynik sprawy, a gdyby ich wpływ na wynik sprawy się potwierdził – do zastąpienia zaskarżonego orzeczenia innym, niewadliwym, nawiązującym jednak do okoliczności faktycznych i prawnych istniejących w chwili zakończenia wznowionego postępowania, nie zaś w chwili wydania zaskarżonego wyroku. Ze względu na taką konstrukcję skargi o wznowienie postępowania, jej podstaw, zasad ich weryfikacji i oceny wpływu na wynik sprawy, ale i sposobu zakończenia postępowania wywołanego skargą, jeden z poglądów odnoszących się do natury skargi zakłada, że przez wniesienie skargi wszczynane jest nowe postępowanie sądowe, które nie stanowi kontynuacji postępowania prawomocnie zakończonego.

Drugi pogląd – trafny, gdyż uwzględniający okoliczność, że orzeczenie wydane we wznowionym postępowaniu ma zastąpić prawomocny wyrok – zakłada, że po wznowieniu postępowania sprawa wraca do takiego jej stanu, jaki miał miejsce w chwili zamknięcia rozprawy zakończonej wydaniem prawomocnego orzeczenia. Nie oznacza to jednak prostej kontynuacji postępowania, gdyż ma ona miejsce jedynie w granicach, które określa podstawa wznowienia. Wznowienie postępowania z powodu nieważności zakłada zatem powtórzenie czynności procesowych dokonanych w okolicznościach składających się na przesłanki wymienione w art. 401 k.p.c., a wznowienie postępowania z właściwych przyczyn restytucyjnych zakłada uzupełnienie materiału procesowego o fakty i dowody, o jakich stanowi art. 403 § 1 i 2 k.p.c.

W świetle art. 412 § 1 k.p.c., istotą wznowionego postępowania nie jest rozpoznanie sprawy po raz kolejny, na nowo, od początku i w pełnym zakresie, lecz ukierunkowanie czynności sądu na wyjaśnienie, czy podana w skardze podstawa wznowienia zaistniała oraz czy miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w przypadkach przewidzianych np. w art. 403 (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2012 r., I PK 82/11 i powołane w nim orzecznictwo).

Ponowne rozpoznanie sprawy we wznowionym postępowaniu (art. 412 § 2 k.p.c.), w granicach jednak określonych podstawą wznowienia (art. 412 § 1 k.p.c.), jest możliwe nie wcześniej niż po stwierdzeniu, że wnoszący skargę powołał się w niej na przyczyny wznowienia oznaczone w art. 401, 401<sup>1</sup> lub 403 k.p.c. Tego rodzaju ocena zmierza do zweryfikowania dopuszczalności skargi jako środka zaskarżenia, nie zaś do oceny jej merytorycznej zasadności. W orzecznictwie ujawniła się jednak rozbieżność poglądów co do tego, w jakim zakresie przesłanki dopuszczalności skargi o wznowienie, na które składa się też oparcie skargi na ustawowej podstawie (art. 410 § 1 k.p.c.), mają być weryfikowane we wstępnej fazie postępowania, którą może zakończyć wydanie postanowienia o odrzuceniu skargi.

Według jednego stanowiska, przewidziane w art. 410 § 1 k.p.c. badanie, czy skarga oparta została na ustawowej podstawie ogranicza się wyłącznie do oceny, czy okoliczność przytoczona przez skarżącego odpowiada którejś z podstaw

wznowienia (czy skarżący formalnie powołał się na przyczynę wznowienia), lecz nie oznacza weryfikacji, czy okoliczność ta w istocie wystąpiła w sprawie, gdyż taka weryfikacja jest możliwa dopiero w drugiej fazie postępowania, będącej już „rozpoznaniem sprawy „w związku ze skargą o wznowienie postępowania, o którym stanowi art. 412 § 2 k.p.c. (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 maja 2016 r., IV CZ 25/16). Stwierdzenie, że skarżący utrzymuje wprawdzie, iż wyrok wydano w oparciu o dokument podrobiony albo za pomocą przestępstwa, gdy weryfikacja tego zarzutu nie potwierdziła jego zasadności, nie uzasadnia już wówczas odrzucenia skargi, lecz wymaga jej oddalenia. Dopuszczalność zastosowania tej formy rozstrzygnięcia, nawet wówczas, gdy badanie skargi nie wyszło poza kwestie oceny, czy powołane w niej podstawy stanowią w istocie podstawy wznowienia, tłumaczy się czasem tym, że ustawodawca dopuścił łączne rozpoznawanie istnienia przesłanki wznowienia (co modelowo należy do *iudicium rescindens*) i ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy (*iudicium rescissorium*).

W orzecznictwie aktualnie dominuje jednak pogląd, że weryfikacja dopuszczalności skargi o wznowienie obejmuje także stwierdzenie, iż skarga oparta została na ustawowej podstawie. Przejście do fazy ponownego rozpoznania sprawy we wznowionym postępowaniu ma miejsce zatem nie wcześniej niż po stwierdzeniu, że okoliczność powołana przez skarżącego stanowi ustawową przesłankę wznowienia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2015 r., II CZ 5/15, z 12 maja 2021 r., I CZ 44/20 i przytoczone tam orzecznictwo).

O odrzuceniu skargi sąd wypowiada się w formie postanowienia, a o jej oddaleniu orzeka wyrokiem. Takie stanowisko co do właściwej formy orzeczenia zawierającego w sobie wypowiedź o odrzuceniu lub oddaleniu skargi Sąd Najwyższy wyraził już w niniejszej sprawie, w przytoczonym postanowieniu z 5 listopada 2021 r., V CZ 42/21. Nie jest to jednak równoznaczne ze zajęciem stanowiska co do zakresu, w jakim dopuszczalność wznowienia, także w aspekcie stwierdzenia, czy skarżący oparł skargę na ustawowej podstawie, ma dokonać się we wstępnej fazie postępowania, czy też już w ramach „ponownego rozpoznania sprawy”, o którym stanowi art. 412 § 2 k.p.c.

W zaskarżonym orzeczeniu o oddaleniu skargi pozwanego o wznowienie

postępowania Sąd Apelacyjny nie wyszedł poza ocenę, czy okoliczności przytoczone przez skarżącego mogą być uznane za ustawowe podstawy wznowienia. O treści rozstrzygnięcia zadecydowało stanowisko, że skarżący użył wprawdzie w odniesieniu do powołanych okoliczności terminów, którymi ustawodawca posługuje się w art. 403 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.c. (podrobiony dokument stwierdzający zawarcie umowy, wykrycie nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych odnośnie do umowy cesji), lecz żadna z tych okoliczności i środków dowodowych przytoczonych w skardze nie stanowiła nowości, które by można uznać za przyczyny wznowienia postępowania, gdyż wszystkie one znane były w toku prawomocnie zakończzonego postępowania. Pozwany powołał się na nie, lecz ich nie wykazywał (podrobienie umowy) albo wiedział o nich, lecz nie czynił z nich użytku procesowego (cesja wierzytelności). Ta ocena Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, a w konsekwencji nie sposób także przyjąć, że Sąd Apelacyjny wypowiedział się merytorycznie w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem i że uczynił to w sposób prowadzący do pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw. Żadna z okoliczności przytoczonych przez pozwanego w skardze nie stanowiła ustawowej podstawy wznowienia, a tylko wystąpienie takiej podstawy usprawiedliwiłoby przejście do oceny, czy i w jakim stopniu zaistniała podstawa wznowienia wpłynęła na wydany w sprawie wyrok. Niczego w tym zakresie nie zmienia to, że Sąd Apelacyjny, kierując się przytoczonymi poglądami doktryny (niezbyt jednak konsekwentnie z uwagi na odwołanie się do formy postanowienia) przesunął rozpoznawanie istnienia przesłanki wznowienia (co modelowo należy do *iudicium rescindens*) do fazy postępowania, w której mogłoby dojść do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy (*iudicium rescissorium*), gdyby jednak okazało się, że powołane przez pozwanego podstawy wznowienia istnieją.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3, art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

[SOP]

[ms]